



**PROTOKÓŁ
ze spotkania
Prezydenta Miasta Rzeszowa
z Mieszkańcami,
które odbyło się w dniu 18 października 2019 r.**

Uczestnicy spotkania:

- Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc;
- Przewodnicząca Rady Osiedla Franciszka Kotuli – Pani Jolanta Kaźmierczak;
- Przewodnicząca Rady Osiedla Krakowska Południe – Pani Maria Warchoń;
- Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – Stanisław Sienko;
- Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – Marek Ustrobiński;
- Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – Andrzej Gutkowski;
- Sekretarz Miasta Rzeszowa – Marcin Stopa;
- Radni Rady Miasta Rzeszowa;
- Dyrektorzy wydziałów Urzędu Miasta Rzeszowa i miejskich jednostek organizacyjnych;
- Mieszkańcy.

Porządek spotkania:

1. Prezentacja filmu promocyjnego „RZESZÓW – STOLICA INNOWACJI”.
2. Przedstawienie wyników akcji „Przejezdne skrzyżowania”.
3. Dyskusja, pytania dotyczące problemów mieszkańców.

Pytanie: Oczywiście, osiedle (Projektant) jest piękne. Bloki rosną, a my nie mamy gdzie robić zakupów. Nie ma ani Fraca, ani delikatesów, w ogóle sklepów. Musimy jeździć dalej do miasta, a nie każdy może sobie na to pozwolić, bo nie tylko młodzi tutaj mieszkają ale mieszkają tutaj również starsi. Także pod tym względem jest to poniżej krytyki, jeżeli chodzi o sklepy. Mamy jedną Biedronkę, a nie każdy w Biedronce chce kupować.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa - Tadeusz Ferenc: Zdecydowanie ma Pani rację. Popędzamy inwestora, z Panem Markiem Ustrobińskim, który buduje tutaj duży sklep. Ale przypomnę że kilka lat temu, kiedy Biedronka powstawała, to mieliśmy rozmowy, że będą jeździć samochody, że będą utrudnienia. Ale sklepy bezwzględnie są potrzebne i zgadzam się z Panią. Ja muszę zresztą rozmawiać ze Spółdzielnią Projektant o lokalach usługowych. Ten temat jest zdecydowanie prawdziwy i ważny. Bardzo dziękuję za głos zabrany przez Panią.

Pytanie: Szanowny Panie Prezydencie, ja w sprawie bloków przy ulicy Plenerowej. Chodzi o bloki numer 3, 5 i pewnie też i inne. Dowiedzieliśmy się niedawno, że będą budowane wieżowce o wysokości 45 metrów. My mamy mieszkania 4 piętrowe, niskie. Ja akurat posiadam mieszkanie jednostronne, którego okna wychodzą na wschód. Nie wyobrażam sobie, jeżeli taki moloch powstanie, czy przy moim czy przy innych mieszkaniach, nie wyobrażam sobie jak ja będę funkcjonowała. Ja i moi sąsiedzi. Światła słonecznego nie ujrzymy nigdy. Ponadto, nie wiem jak Pan Prezydent sobie wyobraża budowę takich wieżowców, jeżeli tam nie ma drogi dojazdowej do budowy, ani też ulicy która sprawowałaby funkcję drogi budowlanej. To jest jedna sprawa. A druga sprawa, jeżeli u wylotu ulicy Plenerowej i Krajobrazowej znajdują się potężne tiry, które pewnie tam na noc stacjonują. O wpół do 4, odpalają swoje silniki budząc nas i zanieczyszczają powietrze. Może na tym dużym placu można byłoby wybudować wieżowiec, natomiast tutaj prosimy by Pan Prezydent wziął pod uwagę nasze warunki socjalne w przyszłości. Bo pewnie nie tylko my, ale nasze dzieci i wnuki zechcą w tych pięknych mieszkaniach, które Projektant wybudował zamieszkać. A jeżeli nie będzie światła, będzie ogromny ruch, będą spaliny, bo ja sobie nie wyobrażam, ani mieszkańcy którzy tam mieszkają, zaczną sprzedawać mieszkania, uciekać i ten piękny Rzeszów – miasto innowacji, zamieni się w miasto różnych narodów, ze wschodu, zachodu itd. Bardzo dziękujemy za dotychczasową Pana pracę wspaniałą, ale prosimy też o uwzględnienie naszej prośby.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa- Tadeusz Ferenc: Może zacznę od budów. Będą budowane kolejne obiekty, kolejne budynki. Kilka lat temu chodziłem tutaj z Adamem Węgrzynem (Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „Projektant”) po pustych polach. Zaczęło się od ulicy Krośnieńskiej i kolejne ulice były budowane. I przybywały nowe bloki. Odnośnie ruchu, mieszka się w mieście i z całą pewnością jesteśmy narażeni na to, że w mieście jest ruch samochodowy. Dodam że kiedyś ulica Obszarowa, bo tak się nazywała obecna ulica Karoliny Kózki, budowaliśmy w roku 2006. Myślmy, żeby budować drugą jezdnię, jadąc jak się jedzie do centrum po stronie lewej. Tak będzie i tego nie unikniemy. Odnośnie planu zagospodarowania proszę Biuro Rozwoju Miasta Rzeszowa.

Odpowiedź Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – Monika Lachowicz: Chciałam poinformować, że na terenie na którym planowana jest realizacja wysokich

budynków w zabudowanie wielorodzinnej, na dzień dzisiejszy obowiązuje Miejskowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego, który przeznaczają tereny pod zabudowę usługową. Natomiast w biurze została opracowana zmiana Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta, które była już prezentowana w poprzednim miesiącu na sesji Rady Miasta Rzeszowa, w której to przewidujemy dopuszczenie na terenach usługowych właśnie zabudowy wielorodzinnej o wysokiej intensywności. Projekt zmiany studium będzie kierowany na następną sesję.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa- Tadeusz Ferenc: Proszę Państwa, ja was nie chcę okłamywać. Ale zdecydowanie miasto będziemy dalej rozbudowywać. Cieszymy się z tego, że przychodzą nowi obywatele. Bardzo się cieszymy. Co prawda zarzucają mi sąsiednie miasta, czy te z lubelszczyzny osoby, że wysysam mieszkańców i chcę żeby mieszkali oni w Rzeszowie. Żeby tu się uczyli, żeby tu zamieszkiwali i bogacili miasto. Bo to dzięki mieszkańcom, z budżetu gdzie było 360 mln, w tej chwili mamy budżet 1 mld 650 mln, a więc ogromny przyrost. Te tereny, zresztą nie tak niedawno, były położone na terenie Przybyszówki. Włączyliśmy ten teren, po to żeby budować. Prawdopodobnie byłyby tutaj nadal krzaki, gdyby nie budowano nowych domów. Również poinformuję Państwa, że będziemy przedłużać ulicę Błogosławionej Karoliny Kózki do ulicy Pańskiej, do ulicy Dębickiej, do ulicy Krakowskiej. Na dzisiaj od strony północnej Rzeszowa, mamy już domówione tematy z Marszałkiem, że od mostu Mazowieckiego jest wykonana ulica Krogulskiego do ulicy Warszawskiej, od ulicy Warszawskiej będziemy budować w najbliższym czasie. W przyszłym roku zaczniemy już roboty, połączeniem Warszawskiej z wiaduktem nad Warszawską długości ok. 300 metrów nad torami kolejowymi i do Krakowskiej, a więc będzie to tak zwany system pierścieniowy. O obwodnicy południowej nie będę wam zawracał głowy, bo to jest na drugiej stronie miasta. Ale też będzie zdecydowanie budowana. Przygotowana jest dokumentacja, rozmawiamy z rządem, rozmawiamy też z Panią Wojewodą, bo tutaj też musi być wydany tzw. ZRID. Potrzebne są bezwzględnie nowe drogi i nowe osiedla. Średnia wieku w Rzeszowie to 39 lat, tak więc bardzo młode miasto. I jestem przekonany, że to miasto będzie dalej się rozwijać, a żeby przychodzili ludzie, muszą być budynki.

(Prezentacja nagród i odznaczeń przyznanych dla miasta).

Pytanie: Chciałem wrócić do tematów, takich przyziemnych jak drogi, jak rozwój dla nas. I z racji tego że jesteście Państwo w przededniu budowy budżetu na przyszły rok, mamy tutaj na osiedlu Wzgórza Staroniwskie, kawałek ulicy Strzelniczej. To około 500 metrów od ulicy Wyspiańskiego do ulicy Wywrockiego. Jest to ulica, która w tym momencie jest jednym z głównych ciągów komunikacyjnych, łączy Staroniwę, Wzgórza Witosa z osiedlem Kotuli, taka prośba o wpisanie do budżetu remontu tej ulicy. Nie tylko jej remont i poszerzenie, ale również poszerzenie kieszeni parkingowych. Dlaczego o tym mówię, bo w tym momencie nie jest to ani bezpieczne, ani estetyczne, a jest to dla nas mieszkańców taki punkt, który łączy nasze osiedla. Widać to w korespondencji z Zarządem Transportu Miejskiego, bo jest wąsko, a autobusy tam również jeżdżą. A druga prośba wiążąca się z remontem tego odcinka 500 metrowego, aby zastanowić się na przywróceniu starej organizacji ruchu na skrzyżowaniu ulic Wywrockiego z ulicą Strzelniczą. Mamy piękną ulicę Wywrockiego, tam tereny otwierają

się na nowe inwestycje, mamy większy ten ruch, i tam od pewnego czasu jest bardzo duża kolizyjność na tym skrzyżowaniu, a mamy wybudowany łącznik przez osiedle łączący ulicę Plenerową i gdyby można było ten ruch z Wywrockiego i Strzelniczej przekierować na ten łącznik Plenerowej. To nie są jakieś wielkie prośby, ale dla nas mieszkańców były by bardzo pomocne.

Odpowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa – Marek Ustrobiński: Co do ulicy Strzelniczej, to wiemy o tej sytuacji. Pamiętam, przy budowie tej ulicy były różne wątpliwości, a po co, a na co, a okazało się że życie przyniosło szybko rozwiązanie że jest bardzo potrzebna i do tego za wąska. Więc w budżecie 2020 rok znajdzie się remont tej ulicy, bo tak jak Pan powiedział po tej ulicy przejeżdża bardzo dużo samochodów i przejeżdżają także autobusy. Co do zmiany organizacji ruchu na skrzyżowaniu z ulicą Wywrockiego to musimy się zastanowić, bo z jakiegoś powodu była ona zmieniana, a przede wszystkim dlatego że większy ruch, więcej pojazdów kieruje się na ciągu głównym. Ale przemyślimy ten wniosek i zobaczymy. Osobiście uważam, że powinno być tak jak jest.

Mieszkaniec: Tylko dodam taki argument od strony mieszkańców. My mamy ulicę Plenerową, która rozdziela nowy plac zabaw wybudowany z budżetu obywatelskiego, z przedszkolem po drugiej stronie. I tak jak Pan Prezydent powiedział ten ruch, tu nie chodzi o zmniejszenie ale jego spowolnienie, o progi zwalniające. Tutaj chodzi o bezpieczeństwo naszych dzieci. Chodzi o to by przy przedszkolu i placu zabaw, który jest dla nas bardzo użyteczny, żeby było bezpieczniej.

Odpowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa – Marek Ustrobiński: Tam na tym odcinku jest znak – ograniczenie do 30 km/h i strefa ograniczonego ruchu, o którym Pan mówi, no i żyjemy w mieście. W mieście ruch będzie zawsze i jest kwestia, żeby dobrze zorganizować to wszystko. Natomiast nie zagwarantuje Panu, że ruchu po tej ulicy nie będzie. Ale rozważymy tą propozycję, którą Pan złożył.

Pytanie: 4 lata temu spod tej szkoły, w której się znajdujemy do skrzyżowania gdzie jest aktualnie B1, jechało się 4 minuty, może 5. Obecnie niekiedy jedzie się 30 minut. Było zapewnione przez Pana, że ulica Wołyńska będzie miała skrzyżowanie z ulicą Wyspiańskiego. W tym miejscu gdzie miało być skrzyżowanie, wybudowano w tej chwili dwa budynki. Kiedyś w sytuacjach alarmowych można było tamtędy przejechać, teraz nie ma takiej możliwości. Został ograniczony ruch i wszystkie działania miasta, które miały ułatwić życie mieszkańcom to po 5 latach muszą stwierdzić, że się Panu nie udało.

Odpowiedź Dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg w Rzeszowie – Andrzej Świder: Przeanalizujemy tą sytuację o której Pan tutaj powiedział. Będziemy chcieli udrożnić ruch, ale na pewno 30 min się tym odcinkiem się nie jedzie. Może koło 7 minut. Tak jak Pan Prezydent powiedział, będzie budowana druga nitka ulicy Błogosławionej Karoliny, niewątpliwie usprawni to ruch w przyszłości. Nikt nie stwierdził takiego natężenia ruchu, żeby powodowały takie korki.

Odpowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa – Marek Ustrobiński: W kwestii uzupełnienia informacji, które tutaj padły. Przewidujemy poszerzenie ulicy Błogosławionej Karoliny do 4 pasów ruchu, połączenie z ulicą Pańską, ulicą Dębicką i ulicą Krakowską. Co do tego połączenia z ulicą Wyspiańskiego, to zapewniam Pana, że to połączenie będzie. Między

blokami się ta ulica zmieści i jest tam zostawione miejsce. Na dzień dzisiejszy nie jest to teren miasta, ale chcemy go pozyskać. I myślę, że zanim te bloki zostaną skończone, to ulica Wyspiańskiego będzie przedłużona i połączona z ulicą Wołyńską, bo ten teren jest tam przewidziany. Mało tego ulica Wołyńska jest przewidziana, żeby była połączona z ulicą Potokową, potem Staroniwską, w kierunku południowym. Prace projektowe w zarządzie dróg już trwają. Mam nadzieję, że ta ulica Wołyńska będzie sukcesywnie przedłużana w kierunku południowym. Gotowy jest projekt i pozwolenie na budowę ulicy Urbanistów, która połączy ulice Staroniwską z Przemysławą. Tych wylotów w kierunku na wschód, północ i południe będzie przybywać.

Pytanie: Proszę o przedstawienie nam, na jakim etapie jest zamysł budowy albo budowa wiaduktu nad torami z ulicy Wyspiańskiego. Jest to na pewno zasadna inwestycja w przyszłości. Jeżdżę codziennie tą drogą i w godzinach typu 7 rano, rampa zamyka i ulica jest bardzo zakorkowana zważywszy, że z naszego osiedla, tak nazwę, samochody zjeżdżają właśnie tą ulicą i korzystają z przejazdu kolejowego.

Odpowiedź Dyrektor Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – Barbara Pujdak: Pan Prezydent wraz z moimi pracownikami, bardzo często jeździ pokazując kierunki w których należy udrażniać miasto. Ostatnio byliśmy na objeździe, gdzie Pan Prezydent pokazywał to miejsce o którym Pani mówiła i wydał polecenie, żeby biuro rozwoju w ramach prac planistycznych ma się tym tematem zająć.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Były plany, żeby przebić się na drugą stronę od ulicy Hoffmanowej. Nie ma szans jednak, żeby uzyskać jakiegokolwiek teren od wojska. Dlatego też wydałem polecenie, żeby realizować ten przejazd od ulicy Pułaskiego na drugą stronę do ulicy Wyspiańskiego. Na tym w tej chwili biuro planowania pracuje.

Pytanie: Panie Prezydencie, chodzi o zadaszenie na przystanku naprzeciw szkoły (Szkoła Podstawowa Nr 18). Dzieci autobusy mają za darmo, ale wyjdą ze szkoły czy zimno, czy deszcz. Pasowałoby zrobić zadaszenie przystanku naprzeciw szkoły. W ogóle żeby były zadaszenia przystanków od centrum.

Odpowiedź Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Rzeszowie – Anna Kowalska: Jesteśmy w trakcie budowy wielu przystanków. Jak Państwo widzicie Rzeszów jest rozkopany. Zatoki robi MZD, my natomiast wiaty przystankowe. Przyjęliśmy zasadę, że wiaty przystankowe buduje się dla osób które wsiadają do autobusów. Jeżeli tylko będzie teren wolny i nie będzie przeszkód, to w przyszłym roku będzie taka możliwość. Muszę sprawdzić czyj to jest teren. Sprawdzimy to.

Pytanie: Chodzi o połączenie ulicy Wadowickiej z Magórką. Noszę śmieci 300 metrów do ulicy Ustrzyckiej. Tam jest taki wąwóz, gdzie strach iść w południe, a co dopiero w nocy. A chodzą tamtędy dzieci. Pasowałoby zrobić tam porządek.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Jeśli chodzi o ulicę Magórką to jest to ulica łącząca Ustrzycką z Pańską. Chcieliśmy rozszerzać tamtą drogę, ale nie było zgody. Podobna sytuacja jest kiedy jedziecie z Ustrzyckiej do Magórkiej, następny odcinek

ulicy Pańskiej za nic się nie da rozszerzyć tej ulicy. Aż się prosi, żeby był dobry dojazd do ulicy Iwoniczej i później do ulicy Żmigrodzkiej i kolejnych innych, żeby wyjechać z miasta. Ale są to problemy które trwają jakiś czas, a później ludzie się godzą. Więc z całą pewnością te ulice będą zrobione. Jeżdżicie ulicą Pańską to wiedzie, że jak jedzie z naprzeciw samochód, to prawie trzeba wjeżdżać do rowu.

Pytanie: Chciałabym na Pana prezydenta ręce złożyć petycje o nakłady w strefie ekologicznej. I mam tutaj 3 priorytety, nie tylko jako mieszkaniec osiedla, ale i miasta. Pierwszy, drzewa więcej drzew. Drugi temat, transport ekologiczny czyli autobusy zasilane energią elektryczną, szczególnie na naszym osiedlu, bardzo o to proszę. Trzecia sprawa to projekty o charakterze ekologicznym, podobnie jak w innych miastach np. szafy gdzie można wymienić butelki plastikowe na bilety MPK, czy do teatru. Żyjemy w takich czasach, pędzimy szybko, musimy pamiętać o tym co ważne: zdrowie, ekologia, drzewa i transport zasilany energią elektryczną.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Odnośnie autobusów to proszę nie być tak jednostronną, że tylko do was. Wszyscy mieszkańcy są ważni. W chwili obecnej jeździ 70 autobusów gazowych, dokładnie 69, 10 elektrycznych. W tej chwili zakupujemy kolejne autobusy napędzane gazem, a więc ekologicznych. I planujemy zakup 60 autobusów elektrycznych. A więc tu zdecydowanie działania podjęliśmy. Co do nasadzeń drzew proszę Zarząd Zieleni Miejskiej.

Odpowiedź Dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej – Aleksandra Wąsowicz-Duch: Jeżeli chodzi o nasadzenia drzew to już w najbliższym czasie, zostanie na terenie miasta posadzonych 1000 drzew. Wszystkie lokalizacje zostały objechane z wykonawcą i wyznaczone. Te nasadzenia rozpoczną się od przyszłego tygodnia. Są to nasadzenia jesienne, natomiast w całym roku 2019 już w tej chwili nasadziliśmy 4000 różnych nasadzeń, drzew i krzewów w różnych aranżacjach oraz przygotowujemy się do podpisania kolejnej umowy na 150 tys zł. Na kolejne nasadzenia na ulicy min. Kilara w samym centrum miasta. Ogólnie w tym roku na nasadzenia zostało przeznaczone 800 tys zł. I corocznie taka kwota przewidywana na nasadzenia. U Państwa na osiedlu Projektant, jeszcze w tym roku zostaną nasadzone nowe drzewa.

Odpowiedź Dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Rzeszowie – Sławomir Progorowicz: Zbieramy na wszystkich osiedlach selektywnie odpady. Są propozycje zakupy automatów do którego wrzuca się szklaną, bądź plastikową butelkę. Niemniej jednak koszty automatów przewyższają zyski, które byśmy uzyskali ze sprzedaży. Przymierzmy się do tematu.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Proszę rozeznąć dokładnie temat.

Pytanie: Wróć do tematu zabudowy i rozbudowy miasta. Jestem nieusatysfakcjonowany Pana odpowiedzią. Wydaje mi się, że nikt z nas nie jest przeciwny budowaniu bloków, nowych mieszkań, jesteśmy jedynie przeciwni podejmowaniu decyzji, które to decyzje mieszkańców delikatnie denerwują, psują krew. Choćby nawet taki przykład: mieszkaniec kupuje sobie mieszkanie, rozeznał się po okolicy, sprawdził warunki zabudowy, które określały, że w bezpośrednim sąsiedztwie będzie niska zabudowa o charakterze usługowym

nieuciążliwym i nagle po 2-3 latach dowiaduje się, że jakiś urzędnik podjął decyzję, że postawimy tam 40 metrowy budynek, wyzastaniamy wszystkie okna, nie tylko w blokach 4-piętrowych i szeregówki. Postawimy mu hipermarket pod oknami, który to do usług nieuciążliwych nie należy w żaden sposób. Chodzi o to, żebyście Państwo przestali podejmować decyzję, które mieszkańców irytują.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Oczywiście jest to temat drażliwy i ciężki, ale tak jak powiedzieliśmy Państwo jeździcie po świecie i buduje się budynek przy budynku. Taka jest rzeczywistość. Ja nie chce zapewnić kogokolwiek, że nie będziemy budować wysokich budynków. Będą z całą pewnością budowane. Oczywiście uwzględniając przepisy, które obowiązują w naszym kraju.

Odpowiedź Dyrektor Wydziału Architektury Urzędu Miasta Rzeszowa – Andrzej Skotnicki: Przy wydawaniu pozwoleń na budowę zawsze brane są pod uwagę jako kluczowe zachowanie wymogów przepisów budowlanych, które zagwarantują pewne minima jeżeli chodzi o nasłonecznienie, przysłanianie, zacienianie sąsiedniej zabudowy, w tym przeznaczonych pomieszczeń do pobytu ludzi. Takie budynki przeznaczone do pobytu ludzi to budynki mieszkalne, biurowe, i inne w których ludzie przebywają powyżej 4 godzin w ciągu doby. Zawsze podstawowy wymóg jest taki, aby te wymogi przepisów budowlanych, które gwarantują nasłonecznienie i nie przysłanianie tego typu obiektów będą brane pod uwagę. Natomiast ten problem o którym Pan tu wspominał, to najprawdopodobniej chodzi o zmianę Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego między ulicą Witosa a ulicą Plenerową. To jest tam obowiązujący plan zagospodarowanie przestrzennego jego zmianę może zaakceptować w Państwa imieniu rada miasta. Nikt inny, zdanie żadnego pojedynczego urzędnika nie ma wpływu obowiązywanie plany, który tam obowiązuje.

Radna Rady Miasta Rzeszowa, Przewodnicząca Rady Osiedla Franciszka Kotuli – Jolanta Kaźmierczak: Na ostatniej radzie miasta, była procedowana zmiana studium, zmieniająca tą zabudowę usługową 15-metrową, wskazującą na możliwość budowy budynku mieszkalnego 45-metrowego. Właśnie po prezentacji zgłosiłam Państwa uwagi – Mieszkańców i uwagi Spółdzielni Mieszkaniowej Projektant. Po złożeniu uwag projekt został skierowany pod obrady komisji, ewentualnie do zmiany. I dzisiaj słyszę, że projekt wraca z powrotem na najbliższą sesję. I mam pytanie czy projekt jest zmieniony czy wraca na sesję w wersji która była prezentowana na sesji wrześniowej. My jako radni wnioskowaliśmy o zmianę.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Tak jak powiedziałem muszą być przestrzegane przepisy, które obowiązują w naszym kraju.

Pytanie: Chciałbym dalej pociągnąć ten temat, bo to jest przypadek który może dotyczyć paru osób tutaj zebranych. Mowa była o ulicy Plenerowej, ale wiemy z mediów, że takich przypadków było już wiele. Wielu mieszkańców protestowało przed stawianiem przed ich domami jednorodinnymi boków kilkunastokondygnacyjnych. Chodzi o to: na podstawie jakich przesłanek urzędnik w ogóle podejmuje taka decyzję, że taka zmianę można wprowadzić. Czy nie widzi, że tam są niskie bloki. Obecnie według mnie w Rzeszowie panuje totalny chaos budowlany. Jeśli widzimy, że zabudowę zajmuje się jedna spółdzielnia, deweloper, on ma jakąś wizję na ten teren i wszystko wygląda spójnie. Potem wpuszcza się innych deweloperów, którzy zupełnie niezgodnie z zaplanowaniem wcześniejszym

wymyślają sobie budynki niepasujące do obecnej zabudowy, dziwnie wysokie bo deweloperom jest jak najbardziej na rękę, bo to się przekłada na odpowiednie zyski. Wiadomo więcej mieszkań sprzedać można i więcej na tym zarobić wygląda to jak wygląda. Mamy osiedla na których wokół niskich bloków buduje się jakieś pojedyncze zupełnie chaotycznie rozstawione po całym mieście wysokie budynki. Proszę mi pokazać przykład jednego miasta, w którym wieżowce buduje się chaotycznie, po jednym na dany teren, a nie zgrupowane w bliskiej odległości od siebie. Jeden przykład jest – Rzeszów. Budujemy chaotycznie, bo nikt tego nie robi. I utrudniamy mieszkańcom życie.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: W Warszawie – ulica Srebrna. Blok 8-mio piętrowy. W tej chwili otaczają budynki 50-cio piętrowe. Jeśli Pan mówi, że Rzeszów buduje chaotycznie to ja cieszę się, że ludzie przychodzą do Rzeszowa z różnych miejscowości. Kupują mieszkania i chcą tu mieszkać. Co do konkretniej sytuacji proszę o wypowiedź Panią Dyrektora Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa.

Odpowiedź Zastępcy Dyrektora Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – Monika Lachowicz: Tak jak wcześniej wspomniałam w rejonie ulicy Witosa i Plenerowej na wniosek inwestora podjęła Rada Miasta Rzeszowa uchwałę o przystąpieniu do zmiany studium. Pracując nad tym projektem, przeprowadziliśmy szerokie analizy przestrzenne biorące pod uwagę występujące uwarunkowania i urbaniści z biura rozwoju, że lokalizacja w tym rejonie budowy wysokiej jest uzasadniona. Należy zwrócić uwagę że teren, na którym planuje się budynki wielorodzinne w obowiązującym planie jest terenem usługowym. Natomiast w zabudowy usługowej w tym rejonie powstaje duża ilość min. po sąsiedzku powstaje kolejny hipermarket, który będzie zawierał usługi dla obsługi mieszkańców. Teren ten jest przygotowany do inwestowania. Jest to teren uzbrojony, skomunikowany, który posiada dostępność do usług oświatowych (szkoły, przedszkola, żłobka) i jest korzystny do zabudowy. Przeprowadzono również analizy widokowe, jako że w tym rejonie zwanej obwodnicą śródmiejską, właśnie powstaje zabudowa wysoka w mieście, także nie można mówić o chaotyczności, ponieważ przy tej obwodnicy lokalizuje się wysokie budynki. Te nasze działania są zgodne z obowiązującymi przepisami. Mianowicie ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi o tym, że należy inwestować w obszarach o w pełni wykształconej strukturze funkcjonalności przestrzennej. Tak żeby wykorzystywać tę istniejącą infrastrukturę, co zmniejsza koszty realizacji nowych inwestycji drogowych, infrastruktury technicznej, usług oświaty. Natomiast w mieście powstaje też zabudowa jednorodzinna, w oparciu o plany miejscowe. Chcemy zapewnić mieszkańcom różnorodność w wyborze mieszkań.

Mieszkaniec: To ja mam do Pani pytanie. Mówi Pani, że powstają wysokie budynki, gdzie? Bo ja żadnego nie widzę, na razie oprócz tego planowanego na skrzyżowaniu Wyspiańskiego i Witosa. I tych jeszcze nie wybudowanych na Plenerowej. Gdzie powstają jeszcze w tej okolicy wysokie budynki?

Odpowiedź Zastępcy Dyrektora Biura Rozwoju Miasta Rzeszowa – Monika Lachowicz: W niedaleki sąsiedztwie budowane są budynki wysokie na skrzyżowaniu ulicy Krakowskiej i Witosa, przy ulicy Hetmańskiej. Ja mówię tutaj o całej obwodnicy śródmiejskiej.

Mieszkaniec: To skoro mówimy o całym Rzeszowie. To skoro buduje się na drugim końcu Rzeszowa, to tutaj też postawmy i pojawia się chaos. Nie macie Państwo zupełnie wizji na

sensowną budowę tych budynków mieszkalnych. Ludzi je kupują bo są relatywnie tanie w Rzeszowie, coraz więcej kupuje ludzi z zagranicy, zza wschodniej granicy na wynajem, a nie jako nowi mieszkańcy. Przykład tego osiedla przy ulicy Plenerowej. To nie jest argument, że tu się coś buduje w pobliżu, dlatego zdecydowaliśmy się postawić.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Informacje o zakupie mieszkań przez obywateli Ukrainy kazałem sprawdzić i okazało się, że w sumie kupili oni w Rzeszowie 14 mieszkań.

Pytanie: Jeżeli zmienia się kilkakrotnie projekty i miały być usługowe sklepy przy tej Plenerowej, później miały być 15-sto metrowe wieżowce, a teraz 45-cio metrowe. Pan nas nie słucha. Proszę przyjść na Plenerową. Ludzie już sprzedają te mieszkania. A my chcemy odpoczywać w naszym mieszkaniach, a nie przez cały dzień mieć cień. Prosimy to uwzględnić, bo nasze dzieci tam zamieszkają i wnuki. A jeżeli im się nie spodoba to pożegnają Rzeszów i pójdą. Wykształcą się i pójdą z Rzeszowa. Jest miastem chaosu i jesteśmy tym zmęczeni i niezadowoleni. Jeszcze chciałam wrócić do przekierowania ruchu z Wywrockiego, proszę Pana ma Pan ulice Krajobrazową, więc proszę ludziom przy Plenerowej pozwolić spokojnie mieszkać.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Póki co, ludzie przychodzą do Rzeszowa. I chciałbym, żeby dzieci które rodzą się teraz w Rzeszowie, tutaj mieszkaly, by miały prace, naukę i służbę zdrowia, sport i kulturę i szkoły. I najlepszym dowodem na to, że ludzi przychodzą jest to osiedle, które kiedyś były pola zarośnięte chwastami. Oczywiście nie wszystkim się to podoba, ale nie każdemu musi się miasto podobać, ale tylko Rzeszów i Warszawa zwiększa liczbę mieszkańców.

Pytanie: Ja również jestem mieszkańcem, któremu grozi postawienie wysokiego bloku i również mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Abstrahując już od tego tematu, które faktycznie jest nie bardzo wygodny dla inwestorów. Chciałabym się zapytać o tą informację: jechałam kiedyś z Krakowskiej Południe i miał przyjechać autobus, na tablicy była informacja, że przyjedzie za dwie minuty. Autobus się nie pojawił i informacja znikła. Czekałam 15 minut, nie wiem czy to było incydentalne, czy ten system tak działa i wprowadza w błąd pasażerów. I chciałabym, żeby ktoś powiedział kto się tym zajmuje. Wszyscy chcemy żyć w czystym mieście, ekologicznym. Jestem użytkownikiem roweru, w związku z tym że w mieście jest dużo korków. Jeżdżę ścieżkami rowerowymi, nie wiem czy ktoś z urzędników jeździł tymi ścieżkami. Są takie progi, w kierunku Dąbrowskiego przy IV liceum, że trzeba schodzić z roweru. Kto to budował i kto to odbierał. Prosiłabym, żeby urzędnicy się temu przyglądali.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa – Tadeusz Ferenc: Widzę autobusy. Maja pasażerów - 5, 6 osób czasami 1. I mimo tego, każe puszczać te autobusy, żeby woziły te kilka osób. Dodam , że z pieniędzy nas wszystkich podatników. Dopłacamy do komunikacji 60 mln złotych, nie mówiąc o autobusach kupowanych, które też kosztują. A chciałoby się, żeby te autobusy były wypełnione. Bo wolimy póki co jeździć samochodem i stać w korkach, a nie korzystać z komunikacji miejskiej. Mieliśmy nadzieję, że będzie więcej pasażerów, kiedy puściliśmy bilety darmowe dla uczniów. W zasadzie nic to nie zmieniło, w zakresie z korzystania z komunikacji miejskiej.

Odpowiedź Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Rzeszowie – Anna Kowalska:

Autobusy będą opóźnione, dopóki będą korki na mieście. Dlaczego są korki na mieście? Bo większość osób wie jak jeździ. Niestety buspasy, które funkcjonują w odpowiednich godzinach i nie rozwiązują do końca sprawy. Jak się pojawia policja na mieście to buspasy są wolne, jak jej nie ma, to jedziemy wszyscy nie patrząc na to, że autobus nie przyjedzie. Myślimy nad tym, że zrobić buspasy dynamiczne. I wtedy kiedy będzie autobus jechał, będzie dawał laserem światło, żeby inne samochody się usunęły. W tej chwili ten system, który u nas teraz jest jednym z nielicznych w naszym kraju. Informatycy począwszy od Gdańska, jak i nasi inżynierowie pracują nad tym, żeby opracować taki system, ażeby autobus był widoczny z daleka. Spada nam autobus z tablicy SIP-u w momencie kiedy nie jest widoczny, kiedy go system nie może odczytać. Nad tym pracujemy. Kierowcy MPK mają również problem, bo złość kumuluje się potem na nich. I mieszkaniac ma rację.

Pytanie: Jako mieszkańcy tego miasta, chcieliśmy Panu podziękować za bardzo mądrą i rozsądną politykę zarządzania miastem. Ponadto, za konsekwencję i uporczywość w poszerzaniu granic miasta. Niech to miasto rośnie, ale mieszkamy w szeregówkach i mamy taki mały problem. Są dwie szeregówki, ani przy jednej ani przy drugiej nie ma tabliczek informacyjnych jakie są numery. Ludzie przyjeżdżają, szukają. Druga sprawa, przy jednej szeregówce jest taki lasek (przy Kotuli), tam gdzie jest stomatologia. Są tam schodki do góry, wychodzimy my i dzieci do sklepu. W okresie jaki teraz jest szybko robi się zmrok, a tam są osoby spożywające napoje wysokokowe. Trochę jest strach tam przechodzić. Prosimy, żeby zamontować tam ze dwa słupy, niedaleko jest skrzynka elektryczna i żeby tam oświetlić.

Odpowiedź Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – Marek Ustrobiński: Rozumiem, że chodzi o to, żeby informacja z numerami domów była widoczna z głównej drogi, tak żeby taksówka czy karetka wjechała. To uzupełnimy, bo to jest prosta sprawa. Postaramy się to szybko zrobić. Co do oświetlenia, także rozpatrzmy tą kwestię. Jeśli to nasz teren to wpiszemy do budżetu, z kwestią doświetlenia tego przejścia dla pieszych.

Pytanie: Pierwsze pytanie dotyczy budowy żłobka i przedszkola przy ulicy Iwonickiej. Drugie dotyczy nowej pętli autobusowej przy ulicy Baligrodzkiej. W związku z budową tej pętli, jest w planach wydłużenie jednej linii, która kursuje do południowej części miasta tutaj z ulicy Błogosławionej Karoliny. Czy to linia 10 czy 40, która kursuje przez Powstańców Warszawy, Hetmańską. Będę bardzo wdzięczny za odpowiedź.

Odpowiedź Dyrektor Wydziału Inwestycji Urzędu Miasta Rzeszowa – Urszula Kukulska: Posiadamy już dokumentację projektową na budowę żłobka i przedszkola. Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę. W tej chwili projektant kończy projekt wykonawczy i w miesiącu listopadzie będziemy chcieli ogłosić przetarg na realizację tego zadania. Do żłobka i przedszkola przy ulicy Iwonickiej będzie chodziło łącznie 300 dzieci. Żłobek będzie po prawej stronie jak kończy się ulica Iwonicka.

Odpowiedź Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Rzeszowie – Anna Kowalska: Jesteśmy gotowi do uruchomienia linii numer 27. Ale muszą się dwa osiedla porozumieć między sobą. Jedno osiedle chce wydłużyć 42, a drugie żeby wydłużyć 27. Jest i jedno i drugie gotowe. Proszę Państwa, żebyście usiedli i zdecydowali, która linia ma być

wydłużona. Bo chodzi też o napętnienie. Wprowadzić linie, które obsługują osiedle są napętnione, jeśli chodzi o napętnienie w godzinach szczytowych, natomiast później można pozostawić linie tzw. socjalne, czyli przed południem. A jak popatrzymy na średnie napętnienia, a mamy z każdego kursu, w każdym autobusie mamy bramki liczące i widzimy jak jest. Nawet na najbardziej obleganych liniach np. 42 jedzie kursem po 10 osób. No to pytanie.

Pytanie: Bardzo spodobała mi się ta formuła, że nie chwalił Pan się nagrodami i odznaczeniami od samego początku, co ponad pół godziny zabierało czasu, a oddał Pan inicjatywę mieszkańcom. Powiedział Pan, że chciałby Pan, żeby ta sala była wypełniona. A ja muszę powiedzieć Panu, że informacja o naszym spotkaniu była w skrzynkach na dwa dni przed spotkaniem. Nie wiem dlaczego inne osiedla mają tydzień czasu, żeby sobie zaplanować, przygotować tematykę. Niedobrze to świadczy o organizatorach. Nie widziałem też informacji ani na stronach internetowych Nowin ani Super Nowości. Będąc tutaj co roku na takich spotkaniach, jako pierwszy mówiłem o muralach i chciałbym podziękować, bo bardzo dużo pojawiło się murali. I też jest to pod względem estetycznym miasta i edukacyjnym bardzo dobry kierunek. Myślę, że będzie on kontynuowany. Kolejna sprawa, w której zabierałem głos i też została zrealizowana. Chodzi mi o schody od ulicy Jabłońskiego, obok banku PKO nie było tych schodów, nie wiem czyja to była inicjatywa ale te schody się pojawiły. Za to też dziękuję. Przechodząc do wniosków, chodzi mi o kładkę. Zabierałem już głos w sprawie kładki. Ta kładka mi się podoba, ale była ona teraz remontowana, to znaczy wymieniono drzewo które było. Ja zwracałem się z wnioskiem, żeby przy tym, żeby kiedy to będzie robione, była zrobiona też poręcz od dołu schodów do góry schodów. Starsi ludzie, ale również i młodszy nie mają się za co złapać. A jest możliwość przymocowania tam poręczy. Kolejna sprawa to wymiana kostki w centrum miasta. Zwracałem uwagę odnośnie zastanowienia się o wymianie kostki w parku Jedności z Macierzą. Pan Prezydent zwracał uwagę, że Paniom w szpilkach jest niewygodnie, dużo dzieci biega. Uważam też, że tą kostkę przydałoby się wymienić. Proszę zobaczyć na Piłsudskiego 32, przed bankiem Millenium, albo bankiem Santander, też jest taka kostka. Proszę się przejść i zobaczyć jak fajnie teraz tam zrobili i to też należałoby zmienić. Następna sprawa, którą też wspominałem to zanieczyszczone odchodami miejsca w Rzeszowie. Mówiłem odnośnie pomnika czynu rewolucyjnego, że Państwo nadal składacie tam wieńce, a później są one w odchodach. Oddaliście Państwo dworzec lokalny, który kosztował 20 milionów. Bardzo dobrze. Ja się cieszę, ale po pierwsze oddaliście Państwo go i do czasu kiedy był użytkowany ile czasu minęło. Czy uważają Państwo czy jest to poważne traktowanie mieszkańców i należałoby skończyć z tą tradycją minionych czasów, żeby te rzeczy które się oddaje, kawałek chodnika, kawałek ulicy, jest wielka pompa i przecina się wstęgi. Należałoby do tego tematu inaczej podejść. Proszę zobaczyć jak ten dworzec teraz wygląda. Jest cały w odchodach, a można było to zupełnie to inaczej rozwiązać. Kolejna sprawa to Centrum Komunikacyjne. Ta wizja, która tutaj była na początku bardzo mi się podobała, była bardzo innowacyjna. Chodzi mi o dworzec PKP i PKS. Niestety zostało to zrobione troszeczkę inaczej. Nie rozumiem dlaczego dwie spółki państwowe PKS i PKP nie mogą się dogadać. Uważam, że jest wina

i samorządowych władz, ludzi, polityków i posłów, że nie można było zrobić tej wizji, którą pan tutaj przedstawiał. Nie potrafię tego zrozumieć.

W pana ulotce na wybory prezydenckiej, jestem działaczem sportowym, najstarszego klubu sportowego Resovia CWKS, zapisał Pan tutaj Podkarpackie Centrum Lekkoatletyczne przy ul. Wyspiańskiego. Interesuje mnie, jakie są plany, jaki harmonogram prac w tym temacie. Kolejną sprawą jest ulica Wyspiańskiego, dlaczego ta ulica jest przedzielona na część. Już parę razy, wiele osób się pytało, szukało, gdzie jest dalsza część numeracji ulicy Wyspiańskiego. Czy nie można byłoby zrobić, że ulica Wyspiańskiego jest ulicą Wyspiańskiego, a ten kawałek który nas dzieli dać nazwę innej ulicy. Łatwiej by się osoby poruszały i mogły znaleźć te numery. I ostatnia kwestia to kwestia oświetlenia na cmentarzu Pobitno. Czy od wejścia od bramy, tą główną ścieżką, nie można by było parę lamp oświetleniowych zamontować. I jeszcze jedna sprawa, jest bardzo duży ruch na osiedlu, zjazd od ulicy Stojałowskiego do ulicy Wiktora czy tam nie można by było krótkiego światła, żeby samochody się mogły włączyć, bo to utrudnia. Na koniec Panie Prezydencie chciałbym powiedzieć, bo w tej ulotce którą tutaj Pan miał w wyborach prezydenckich, napisał Pan „zawsze dla mieszkańców”, powinien Pan to hasło zmienić bo nie zawsze Pan jest dla mieszkańców.

Prezydent: Mieszka Pan w Rzeszowie 50 lat. To pamięta Pan, że Wyspiańskiego nie było Wyspiańskiego w Witosa, tylko przechodziło na drugą stronę. 30 lat temu zrobiono ulicę Witosa i przecięła ona ulicę Wyspiańskiego. Odnośnie powiadomień Pan Sekretarz.

Odpowiedź Sekretarz Miasta Rzeszowa – Marcin Stopa: Dostarczyliśmy zaproszenia od Pana Prezydenta do wszystkich mieszkańców w mieście, ponadto plakaty na klatki schodowe poprosiliśmy Panią Przewodniczącą i to zostało rozplakatowane. W Nowinach i Super Nowościach były ogłoszenia w tym tygodniu. Są trzy spotkania otwarte z Prezydentem dla wszystkich mieszkańców całego miasta. Każdy z mieszkańców wybierze dogodny termin, w przyszłym tygodniu będziemy powtarzać zaproszenia w mediach, na stronie internetowej Urzędu Miasta Rzeszowa tak żeby dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców. Pan tą ulotkę dostał do skrzynki, to najlepszy przykład, że informacja dotarła i cieszymy się, że jest Pan tutaj na tej sali.

Odpowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa – Marek Ustrobiński: Chciałem tutaj tą informację którą Pan podał wyprostować, że drewno było wymienianie. Jeżeli chodzi o okrągłą kładkę to wymieniono tylko pochwyty, te poręcze, a nie całe drewno. Kładka jest z drewna azobego i nie uległo ono uszkodzeniu. Natomiast wymieniała to firma Skanska w ramach gwarancji, która kiedyś kładkę budowała. Co do kwestii dotyczących, które Pan poruszył odnośnie dworca multimodalnego to informuję, że PKS nie jest firmą państwową. Jest to Podkarpacka Komunikacja Samochodowa, której właścicielami jest 13 okolicznych gmin. Między innymi są ich własnością nieestetyczne autobusy, które jeżdżą po mieście MKS (Międzygminna Komunikacja Samochodowa). Oni są właścicielem dworca PKS. Było huczne zorganizowane spotkanie na dworcu PKP na którym trwa właśnie przebudowa. Pani Wojewoda z Panem Marszałkiem, Prezydent również był zaproszony i nawet w prasie podawane było, że będzie przed tym remontowanym dworcem, budowane będzie na terenie PKP Rzeszowskie Centrum Komunikacyjne. PKP przekazało teren do miasta, miasto pozyskało pieniądze unijne i za te pieniądze w ramach projektu zaprojektuj - wybuduj od

przyszłego roku będzie budowane Rzeszowskie Centrum Komunikacyjne. Tak jest to zaprojektowane, że jeżeli PKS będzie chciało się kiedyś dołączyć do tego przedsięwzięcia to będzie miała ona taki kształt, jak było proponowane w latach poprzednich i będzie pełną całością, którą będzie stanowić tą ideę, która była przed Państwem tutaj prezentowana. Nic nam nie ucieka, przesuwa się w czasie. Aktualnie trwa też przebudowa tego wąskiego gardła, czyli wiaduktu kolejowego przy ulicy Bardowskiego, gdzie po zakończeniu robót przez PKP, miasto Rzeszów wybuduje układ komunikacyjny, drogowy, który będzie płynny. Co do środków finansowych, które były przeznaczone na budowę dworca lokalnego to chciałem Pana poinformować, że miasto wydało na ten cel tylko 2,5 mln złotych. Reszta pochodziła z funduszy unijnych, a nie z kieszeni podatnika. Tylko te środki zostały pozyskane przez miasto Rzeszów w Programie Operacyjnym Polska Wschodnia. Jest to jedyny w Europie dworzec autobusowy, który więcej produkuje prądu niż sam zużywa na podstawie ogniw fotowoltaicznych, które są zamontowane na zadaszeniach, które w tym filmie były też prezentowane i pokazane. Jest jeszcze kwestia pomnika Walk Rewolucyjnych, który jest własnością Ojców Bernardynów. Prezydent czyni starania, żeby ten pomnik odzyskać, niestety nie ma na to zgody. A jeżeli teren nie należy do miasta, to nie można wydawać publicznych pieniędzy na jego oczyszczanie i sprzątanie. Też bolejemy nad tym jak ten pomnik wygląda, bo to jest centrum miasta, niemniej jednak rozmowy trwają. Mijmy nadzieję, że uda się przekonać, żeby miasto miało prawo cokolwiek przy tym pomniku zrobić.

Odpowiedź Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarowania Odpadami – Sławomir Progorowicz: Odnośnie parku. To kostka granitowa brukowa, znajduje się wyłącznie przy dojściu do pomnika Sikorskiego i jest to element architektoniczny. Pozostałe alejki są wykonane z asfaltu i dość przyjemnie można z nich korzystać.

Odpowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa – Marek Ustrobiński: Jest podpisane porozumienie z Panem Marszałkiem, Ministrem Sportu i Panem Prezydentem o tym, że wspólnie będziemy realizować tą inwestycję, która ma stanowić inwestycje ponad regionalną, nie tylko miejską. Na podstawie tego porozumienia Resovia miała przekazać teren i projekt na podstawie którego będzie realizowane to zamierzenie. Projekt się zdezaktualizował. Musimy wykonać tą dokumentację od nowa. Zresztą projekt też był niekompletny. Nie spełniał wymagań określonych w przepisach budowlanych. Tydzień temu Resovia zdecydowała się przekazać działki na tą inwestycję, bo od kwietnia nie mogliśmy się doprosić o przekazanie działek, na których ma być budowany ten obiekt. Jak już wspominałem przy okazji pomnika, miasto nie może wydatkować pieniędzy publicznych, Państwa pieniędzy, na tereny, które nie są naszą własnością. W wyniku długotrwałych rozmów, które były prowadzone od kwietnia doszliśmy do porozumienia z projektantem. Są wpisane środki w budżetach tych instytucji czyli Ministerstwa Sportu, Urzędu Marszałkowskiego i Urzędu Miasta Rzeszowa. Najpóźniej w połowie przyszłego roku rozpoczną się roboty budowlane na terenie stadionu Resovii i rozpoczniemy budowę centrum lekkoatletycznego.

Prezydent Miasta Rzeszowa - Tadeusz Ferenc: Bardzo dobrze że zadał Pan te pytania. Bo nabierają one zupełnie innego kolorytu jak się z boku patrzy i niezależnie czy chodzi o dworzec czy stadion lekkoatletyczny. W dzisiejszej prasie jest pokazany autobus gminny, który jeżdżą po Rzeszowie i paskudzą miasto. Z Zabrza wycieczka była i napisali mi że miasto

jest piękne tylko że autobusy brzydkie. Z całą pewnością autobusy MPK są ładne, są zadbane, są czyste. Na pewno Państwo to obserwujecie. MKS czasami myli się z MPK i uważa się, że są to autobusy miejskie.

Pytanie: Na każdym spotkaniu z Panem pytałem się o zalew. Wczoraj jechałem rowerem i widziałem dwie takie potężne pogłębiarki zamontowane. Jaki jest plan na ten czy na przyszłe lata, jak będzie ten zalew pogłębiany.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa - Tadeusz Ferenc: 10 lat temu ekolodzy wygonili nas z zalewu, bo kotewka rośnie, czyli tak zwany orzech japoński. Szczegóły proszę Pan Prezydent Gutkowski.

Odpowiedź Zastępcy Prezydenta Miasta Rzeszowa – Andrzej Gutkowski: Jeśli chodzi o zalew rzeszowski to jest on własnością Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Ta instytucja rozpoczęła odmulanie zalewu. Został zebrany orzech kotewki, został ściągnięty refuler i ten refuler będzie wydobywał nam muł, który będzie poprzez specjalne urządzenie wyciągany i składowany na nabrzeżu, a następnie będzie to wywożone. Według planu, który oni złożyli do 2023 roku ma być odmulony całkowicie odcinek 1200 metrów, czyli 400 metrów w ciągu roku, w latach kolejnych cały zalew. Jest to część I inwestycji. Nie wiemy jeszcze na dzień dzisiejszy, a jak będzie wyglądała realizacja części II. Natomiast, jest dokumentacja, która była przygotowywana przez RZGW w Krakowie od tej dokumentacji, tego pozwolenia na realizowanie inwestycji odwołały się organizacje ekologiczne. Samorządowe Kolegium Odwoławcze podtrzymało naszą decyzję i skierowało to do sądu administracyjnego, który podtrzymał, że również jest dobrze przygotowana dokumentacja i nie widzą żadnych uchybień. Natomiast organizacje ekologiczne złożyły jeszcze odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego i najprawdopodobniej w tym roku, pewnie w grudniu, będzie decyzja ostateczna. Nie wiem w jakim kierunku pójdą prace i jakimi będzie kierowała się dyrekcja Wód Polskich, ale cieszymy się że ten refuler jest i rozpoczęły się prace. Co świadczy, że ten nasz zlew rzeszowski będzie w końcu odmulony.

Pytanie: Prosimy o modernizację ulicy Strzelniczej zwłaszcza w perspektywie jeżeli będziemy chcieli w przyszłości tutaj ulicę Wyspiańskiego połączyć z ulicą Wołyńską. Przyłączam się do apelu, aby uwzględnić remont tych 500-set metrów ulicy Strzelniczej i uwzględnić jej poszerzenie. Na chwilę obecną nie ma technicznej możliwości wyminięcia się z autobusem miejskim. Trzeba się zatrzymać. Nie ma tam płynnego ruchu, jest to niebezpieczne dla mieszkańców.

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa - Tadeusz Ferenc: Strzelnica to chyba jest najlepszym symbolem zmian w Rzeszowie. Ci którzy mieszkają tutaj dłużej pamiętają, że skarpa, jak się przechodziło trzeba było się przytulić do skarpy, żeby samochód nie rozjechał. Ulica Plenerowa, ale i Wyspiańskiego i kolejne ulice Potokowa, Wywrockiego to w pustych polach powstawały. Te uwagi które pan naniósł to oczywiście poprawimy, ale żebyśmy mieli świadomość jak tu się zmieniło w krótkim okresie czasu. Mamy konkretne plany na budowy, chcę żeby miasto było duże. I będziemy dążyć, żeby przychodzili tu kolejni mieszkańcy. Informuję Państwa, że przyjmuje Wasze uwagi, ale będę pchał miasto do przodu, żeby liczyło się w Polsce, Europie i świecie, bo mieszkańcy Rzeszowa na to zasługują.

Pytanie: Czy sprawa kolejki wokół miasta będzie realizowane czy to już upadło?

Odpowiedź Prezydent Miasta Rzeszowa - Tadeusz Ferenc: Na ten temat rozmawiamy już 8 lat. Niedawno rozmawiałem z ministrem Ziobro i wiceministrem Warchołem. Pokazaliśmy, że w Chinach taka kolejka jeździ i wielu miastach na świecie korzysta się z takiej formy komunikacji. Ostatnio gościliśmy Chińczyków. Firma która jest największą na świecie firmą w zakresie budowy kolei. Mieliśmy spotkania w Sejmie z podkomisjami infrastruktury i samorządu z udziałem Politechniki Warszawskiej. W szczególności politechnika nad tym tematem pracuje i myślimy nadal nad tym tematem. Politechnika zrobiła badania i najlepszy przebieg trasy byłby od dworca kolejowego na ulicę Sikorskiego, na ulicę Rejtana do ronda na Nowym Mieście do ulicy Sikorskiego, Aleją Powstańców Warszawy, Batalionów Chłopskich, Witosa, do Krakowskiej i na dworzec. Także ten temat dalej staramy się wprowadzić. Nie ma dzisiaj dalej przepisów. Powołano podkomisję w Sejmie, która miała przygotować przepisy i temat się wstrzymał.

Pytanie: Panie Prezydencie, Ja też mieszkam w Rzeszowie już ponad 60 lat i pamiętam gdzie Rzeszów się zaczynał i kończył. Zaczynał się na ulicy Dąbrowskiego, a kończył się na dworcu. Bardzo wiele Pan zrobił dla Rzeszowa. Bardzo dziękuję Pani Radnej Kaźmierczak, która pomogła nam nie tyle załatwić autobus, ale była bardzo pomocna i kulturalna. Za to wszystko dziękuję.

Prezydent: Bardzo dziękuję za wypowiedzi. I jeszcze raz podkreślę, cały mój zespół jest po to, żeby wam służyć.

Protokołowała:

Małgorzata Lisowicz